



Marcin Kijak

Trener szybkiego czytania

tel. 505-926-922

e-mail: marcin.k@projektgeniusz.pl

Kim jesteś?

Dawniej, za czasów szkoły podstawowej i średniej miałem spore problemy z nauką. Ciągłe stresy, korepetycje, poprawki... Wiesz jak to jest, gdy ciągle Ci mówią: Znowu pała! Czemu się nie przygotowałeś?! Kiedy zaczniesz się uczyć! Co z Ciebie wyrośnie!?

Tak przeszedłem całą podstawówkę, i sporą część technikum. W tamtych czasach, interesowałem się przede wszystkim biologią – i to był jedyny przedmiot z którym nie miałem problemów. Bardzo kochałem zwierzaki, dlatego wybrałem technikum weterynaryjne.

Jednak było to spore wyzwanie. Oprócz zwykłych przedmiotów, trzeba było uczyć się przedmiotów zawodowych, i to wyjątkowo ciężkich. Takich jak na medycynie weterynaryjnej – najcięższym kierunku na SGGW.

Mając na uwadze swoje problemy, zacząłem szukać ich rozwiązań. Bardzo zależało mi na ukończeniu tego technikum i zdobyciu wiedzy, zwłaszcza tej zawodowej.

Nie wiem jak często zadawałeś sobie to intrygujące pytanie, dlaczego jedni uczniowie ledwo zaliczają klasówki, z trudnością przechodzą z klasy do klasy, a inni robią to z łatwością, dostając same piątki i szóstki (poświęcając minimalną ilość czasu)...?

Ja wiele razy stawiałem sobie takie pytania. Tak długo, aż znalazłem na nie odpowiedź. Okazało się bowiem, że różnica nie leży w samym człowieku, ale w jego sposobie działania. Odpowiedzią było jedno słowo: STRATEGIA. Strategia nauki jest tym, co sprawia, że jeden osiąga tak zaskakujące rezultaty, a inny mierne.

Zmieniając swoją strategię nauki, zacząłem sam osiągać rezultaty tak zaskakujące, o jakich nawet mi się nie śniło! Na studiach, zwłaszcza w czasie gdy zacząłem w praktyce, nagminnie stosować się do zasad efektywnej nauki – stałem się jednym z dwóch najlepszych osób na roku (druga osoba miała naturalne zdolności, czyli wrodzone strategie nauki)!

To nie wszystko. Na naukę związaną ze studiami poświęcałem kilkanaście minut dziennie, miałem więc mnóstwo wolnego czasu! Dzięki temu, aktywnie działałem w kołach naukowych, zostałem starostą roku, działałem w samorządzie, rozpoczynałem e-biznes, budowałem strony internetowe, rozwijałem swoje pasje i zainteresowania, czytałem codziennie książki...

To zaskakujące, jak pewna wiedza potrafi wypozycjonować Cię w Twoim środowisku! Mając mnóstwo wolnego czasu i dużą wiedzę, jesteś traktowany jak ktoś lepszy!

Niezwykle interesujące jest to, że zmieniając sposób swojego postępowania, czyli uczenia się, zmienia się całe Twoje życie! Z osoby która siedziała jak myszka w rogu sali, której nikt nie lubił, zmieniłem się w osobę którą każdy podziwiał!

Czym się interesujesz?

Moim pierwszym tematem jakim się zainteresowałem, były zwierzaki. Od małego brałem każdego znalezionego „robaka” do ręki, głaskałem każdego psa czy kota. Dzięki temu trafiłem do technikum weterynaryjnego, a następnie na Wydział Nauk o Zwierzętach. Ponieważ mam duże plany związane ze zwierzakami, drugi raz także wybrałbym te kierunki.

Kolejnym tematem są dziedziny związane z umysłem człowieka. Temat ten zainteresował mnie, po tym jak zmienił się mój świat, gdy zacząłem lepiej korzystać ze swojego umysłu (szybka nauka i czytanie, etc.).

Interesuje mnie psychologia człowieka, ale nie ta wykładana na studiach. Nawet brałem pod uwagę studia psychologiczne, ale gdy zobaczyłem rozkład zajęć – złapałem się za głowę i z miejsca zrezygnowałem... To byłoby dla mnie strata czasu. Uczyć się o rzeczach, które od dawna wiadomo że nie działają, że są tylko hipotezami, że są dzisiaj o niebo lepsze i skuteczniejsze... Do tego dochodzą setki godzin wykładów z tzw. przedmiotów – wypełniaczy.

Interesuje się psychologią praktyczną, czyli taką dzięki której można coś zmienić, poprawić na lepsze, pomóc komuś w łatwy i skuteczny sposób (a nie przez wieloletnie terapie, które tylko zasilają kieszenie psychologów). Dziedziny te, to m.in. samokontrola umysłu, NLP i hipnoza. Wynikiem tego zainteresowania, jest m.in. moja strona o rozwoju osobistym (ProjektSukces.pl).

Trzeci kierunek, to medycyna komplementarna. Czyli to, co może trzymać każdego w doskonałym zdrowiu bez lekarzy i aptek. Sam od 7 lat nie biorę żadnych leków, np. od bólu głowy, czy aspiryny. Pomimo, że w przeszłości męczyły mnie codzienne bóle i wiele innych problemów...

I kolejny, to oczywiście techniki szybkiej nauki i czytania. Jednym słowem: EFEKTYWNA NAUKA Ponieważ przez kilka lat sam wypróbowałem je na sobie, i dzięki nim osiągnąłem sukces – chcę promować tą wiedzę wszędzie gdzie się da! Wiem jak bardzo może zmienić to życie każdego człowieka, więc robię szkolenia (zarówno darmowe, w szkołach i na uczelniach) jak i pełne, 16 godzinne które potrafią być przełomem w życiu człowieka.

Co dają Tobie techniki pamięciowe, mapy myśli i szybkie czytanie?

Przede wszystkim dają mnóstwo wolnego czasu. A także ogromne możliwości. Wolny czas pozwala na zajmowanie się tym, na co mam ochotę, czyli rozwijanie swoich pasji. Możliwości wiążą się z tym, co daje szybkie czytanie i zapamiętywanie. To możliwości zdobywania nowej wiedzy, nowych kwalifikacji, nowych umiejętności.

Wiesz, kiedyś mój mentor, Brian Tracy powiedział:

„Wystarczy czytać 1 książkę tygodniowo z jednej dziedziny, aby po 2-3 latach stać się znawcą tematu, po 5 ekspertem, a po 7 ekspertem klasy światowej”

Teraz pomyśl tylko, co się dzieje, jeśli czytasz 10 razy szybciej! Jak skracasz ten czas!

Wciągnie Cię jakiś temat, i wystarczy tydzień aby znać się na nim! To chyba mówi samo za siebie...

Jak i gdzie wykorzystujesz techniki pamięciowe i mapy myśli?

Techniki pamięciowe pozwalają mi chociażby na pamiętanie takich rzeczy, jak najważniejsze telefony, numery kont bankowych, NIP, PIN'y itp. Jadąc gdzieś na spotkanie, zamiast zapisywać jakimi autobusami gdzie się przesiadam, robię kilka obrazów i już mam je w pamięci. Zamiast spisywać rozkład jazdy, zapamiętuje. Zamiast wpisywać wszystko do kalendarza, robię obraz w głowie i we właściwym momencie to się pojawia.

Przykład z pracy. Jakiś czas temu miałem do rozwiązania test na 100 pytań (abcd) aby uzyskać certyfikat. Jedna z firm zamiast robić wielogodzinne szkolenia, daje kartę odpowiedzi i na egzaminie trzeba z niej korzystać. Ja zamiast robić ściagi (tak, w pracy też robi się ściagi, nie tylko w szkole... ;) podczas obiadu, w 20 minut zapamiętałem odpowiedzi do 100 pytań abcd, bawiąc się przy tym świetnie (technika pracy z obrazami, a były na prawdę zabawne :D

Po przyjsciu do pracy, pracodawca pyta się:

Gdzie ma Pan kartę odpowiedzi?

Ja: Zapisalem na korze mózgowej.

Pracodawca: Jak to?

Ja: Zapamiętałem odpowiedzi.

Pracodawca: Przecież to nie możliwe! Wczoraj po południu daliśmy je Państwu.

Ja: Proszę sprawdzić, chętnie odpowiem na każde pytanie :)

... potem tylko był już interesujący widok, jak z każdym pytaniem opadała szczęka a oczy coraz bardziej wytrzeszczały się :)

Mapy myśli wykorzystuję niemal wszędzie. Wszędzie tam, gdzie się da :)

Początkowo robiłem tylko notatki. Natomiast w obecnej chwili jest to nawyk. Robię burzę myśli na kartce do rozwiązywania problemów; planuje dzień; sporządzam plany na przyszłość; robię notatki z książek, stron www, wykładów; przygotowuje artykuły do napisania; rozpisuje strony internetowe zanim je stworzę; uczę się w ten sposób języków obcych...

Mapy myśli wyzwalają niesamowitą kreatywność, której nie dają żadne linearne notatki. Pozwalają na dodawanie uzupełnień, łączenie tematów, dają spojrzenie na obraz całości. Nawet napisałem o nich artykuł, do którego przeczytania gorąco zachęcam.

Dlaczego szkolisz?

Szkolenia to dla mnie możliwość przekazania wiedzy, którą sam wypraktykowałem i która wiem że działa. Sam odniosłem niesamowity sukces w dziedzinie uczenia się. Wiedzę przekazuję zarówno w formie pisemnej (na stronie internetowej, pisząc artykuły, e-booki, raporty) jak i ustnej – na szkoleniach.

Wiem że osoba która nauczy się trzech, kluczowych umiejętności życiowych (szybkie czytanie, techniki pamięciowe, mapy myśli) odniesie sukces w każdej dziedzinie. Zarówno w szkole, na studiach jak i w pracy, czy biznesie.

Szkolenia to też ogromna frajda. Zarówno samo ich prowadzenie, jak i satysfakcja gdy uczestnicy osiągają coraz lepsze rezultaty, lub gdy piszą maile z podziękowaniami. To cudowne uczucie spełnienia, które polecam każdemu!